

MAREK ZAGAJEWSKI

PROBLEMY FUNDAMENTALNE

Wacław Mejbaum: *Materializm subiektywny. Zarys epistemologii marksistowskiej.* Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT Wrocławskie Wydawnictwo Owiatowe, 2002, 180 s.

Na naszym rynku wydawniczym prace badawcze dotyczące marksizmu pojawiają się obecnie tak rzadko, że są niemal niedostrzegalne. W 1990 roku Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego wydało, w nader skromnym nakładzie, kompetentną monografię Wacława Mejbauma *Epistemologiczna problematyka marksizmu. Próba rekonstrukcji*. Rok później poznański Nakom wydrukował fundamentalne trzy tomowe dzieło Leszka Nowaka *U podstaw teorii socjalizmu*, które niestety nie znalazło szerszego odzewu. W 1993 roku Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego opublikowało również niskonakładową pracę Haliny Walentowicz *Przyszłość w prognozach Marksa i Engelsa*.

Zarysowany obraz dopełnia kontrowersyjny zbiór krytycznych esejów Roberta Scrutona *Intelektualiści nowej lewicy*, zawierający sylwetki czternastu wybitnych jej reprezentantów, którzy wywarli największy wpływ na myślenie lewicowców po 1960 roku (I wyd. Wers, 1988; II wyd. Zysk, 1999).

„Gazeta Wyborcza” udatnie wypromowała w 1996 roku obszernie kompendium emigracyjnego uczonego Andrzeja Walickiego *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Publikacja ta, o wyrażeniu sformułowanym antykomunistycznym przesłaniu, jest autorskim tłumaczeniem angielskiego wydania, które rok wcześniej ukazało się w USA.

Natomiast w 1999 roku, w sześćdziesiątą rocznicę pierwszego wydania sławnej biografii Karola Marksa autorstwa Isaiaha Berlina, w naszych księgarniach znalazł się jej polski przekład. Bez ryzyka błędów można stwierdzić, że nasz wydawca podjął decyzję o druku kierując się raczej osobami autorami niż ich głównym bohaterem.

Jedynie w nielicznych publikacjach na naszym rynku wydawniczym można przeczytać rozważania dotyczące szeroko pojętego marksizmu. Bronisław Baczko w inspirującym zbiorze szkiców *Wyobrażenia społeczne* (1994), Will Kymlicka w monografii *Współczesna filozofia polityczna* (1998) czy Aleksander Ochocki w znaczącym dziele *Filozofia i burze dziejowe* (2001) poświęcili sporo miejsca społecznym trendom marksizmu. Takie

firmowany przez Australian National University *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej* (1998) zawiera solidnie opracowane rozdziały *Marksizm i Socjalizm*.

Na zakończenie tego skrótu należałoby dodać tematyczny tom Poznańskich Studiów z Filozofii Humanistyki *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia* pod red. Leszka Nowaka i Piotra Przybysza (1997), gdzie zawarta jest dyskusyjna próba charakterystyki polskiego marksizmu analitycznego.

Wśród periodyków wychodzących w środowiskach niezależnych od struktur akademickich fachowe publikacje poświęcone marksizmowi można spotkać najczęściej w półrocznikach „Lewy Nog” czy „Rewolucja” oraz sporadycznie w miesięczniku „Res Publica Nowa” czy kwartalniku „Bez Dogmatu”.

Tym skromnym listem znacząco wzbogaca monografia szwedzkiego filozofa uniwersyteckiego Wacława Mejbauma *Materializm subiektywny. Zarys epistemologii marksistowskiej*. Ta niewielka objętościowo, ale nader bogata treścią publikacja nawiązuje do wcześniejszych prac autora, takich jak względnie wczesna *Teoria wiedzy i metodologia nauk, czyli: Wiat jako przedmiot wiedzy* (1983), wymieniona *Epistemologiczna problematyka marksizmu. Próba rekonstrukcji, czyli Wyjaśnianie i wyjaśnianie. Zarys teorii eksplanacji* (1995) i *Ludzie i ludzkie wiaty subiektywne. Tło epistemiczne* (2000), oraz wielu artykułów pomieszczonych w „Studiach Filozoficznych” jeszcze na początku lat 70.

Wacław Mejbaum od lat prowadził systematyczne badania w obszarze epistemologii, stanowisko instrumentalizmu metodologicznego uznając za własne. W tym kontekście należałoby umieścić jego prace poświęcone epistemologii marksistowskiej. Ta sytuacja teoretyczna warta jest osobnej uwagi, jeżeli zważyć, że problematyka epistemologiczna we współczesnych badaniach marksistowskich czy opracowaniach poświęconych marksizmowi jest praktycznie niemal nieobecna. Cenny dorobek „szkoły poznaskiej”, zwłaszcza Leszka Nowaka, nie znalazł kontynuatorów i rozwijany jest głównie przez niego samego.

Warto podkreślić, że Mejbaum, sam nie będąc marksistą czy chociażby sympatykiem marksizmu, ale w ścisłym sensie tego słowa jego badaczem, w omawianej monografii zajmuje pozycję wnikliwego analityka nastawionego na krytyczną rekonstrukcję dorobku teoretycznego twórców marksizmu. W tym kontekście nie bezkrytycznie korzysta głównie z dorobku Hegla i sporadycznie Gramsciego, Lukácsa, Althussera, Balibara, a z naszych filozofów Ładosza, Rainki i Siemka. Całość wywodów autora można zatem odczytywać tak, że jako istotny wkład w badania nad historią myśli marksistowskiej.

Swoje zainteresowanie marksizmem Mejsbaum uzasadnia jego znaczeniem w kulturze filozoficznej ko ca XX wieku. Odnosząc się do trzyciu dziesięciolecia, głosi kryzys marksizmu autor recenzowanej monografii stwierdza, „e **tradycja** marksistowska - zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym sensie tego słowa - stanowi b dzie jeden z istotnych punktów odniesienia w pracy filozoficznej przyszłych pokole . Marksizm, by mo e ulegnie przewyci eniu, w adnym wszak razie nie b dzie zapomniany” (s. 10).

Oryginaln interpretacj systemu filozofii Marksa okre lił Mejsbaum mianem **materializmu subiektywnego**, odcinaj c si tym samym od wywodzonych z dorobku klasyków wielu innych interpretacji, w tym zwłaszcza od doktryny nazywanej najcz cie materializmem dialektycznym. W tej perspektywie filozoficznej epistemologia marksowska rekonstruowana jest jako epistemologia **subiektywna**, której podstaw teoretyczn jest kartezja ski schemat przedmiotowo-podmiotowy, a „podmiot pojmowany jest na ogół jako konkretna osoba ludzka” (s. 11). Oznacza to radykalne rozecie si stanowiska autora ze strukturalistycznymi interpretacjami Marksa w wydaniu Althussera i jego zwolenników, ci cymi niejednokrotnie ku subiektywizmowi i filozofii jałowych spekulacji, oraz z radykaln krytyk subiektywnoci w pogl dach Heideggera i jego kontynuatorów.

Zajmuj c takie stanowisko Mejsbaum odwołał si do fundamentalnego pogl du klasyków marksizmu, wedle którego jedynie „rzeczywiste, ywe osobniki” traktowane s jako punkt wyj cia ich filozoficznej koncepcji. Takich koncepcji jest wiele, natomiast w tej tradycji sami ludzie definiowani s jako producenci dóbr materialnych, którzy w procesie produkcji kształtują materialne stosunki wzajemne i w konsekwencji zmieniaj rzeczywisto , mylenie ludzi i wytwory ich mylenia. Na tej bazie teoretycznej kształtowane jest kluczowe dla Marksa pojecie praktyki społecznej, której funkcja epistemiczna jako kryterium prawdy i funkcja epistemologiczna jako ródło jzyka, aparatów poeciowych, systemów warto ci, idei praw przyrodniczych i społecznych oraz poj obowizkó i uprawnie s starannie analizowane przez autora.

Problematyka epistemologii marksistowskiej nastrcza wiele trudno ci metodologicznych, z których podstawowa polega na braku jej systematycznego wykładu przez twórców marksizmu. W tej sytuacji Mejsbaum podj ł udan „prób zarysowania struktury epistemologicznej zawartej *implicitie* w dziełach Marksa i niektórych jego kontynuatorów” (s. 10). Oznaczało to pokonanie kolejnych trudno ci zwi zanych z „enigmatyczno ci ” wypowiedzi epistemologicznych klasyków marksizmu i ogromem „wulgaryzacji” ich pogl dów przez kontynuatorów. Autor kolejno wskazuje na spłylenie dialektyki Heglowsko-Marksowskiej, na brak teoretycznego opracowania ka-

tegorii praktyki, na niejasno kategorii materii, co doprowadziło do zahamowania rozwoju teorii odbicia, wpłynęło na nierozstrzygnięcie problemu przedmiotu dialektyki i wreszcie na rezygnację ze specyficznej problematyki teoriopoznawczej w marksizmie. Podejmując wskazane problemy i wiele pochodnych, Mejbaum podjął oryginalne próby skonstruowania teoriopoznawczego rdzenia marksizmu, które należy uznać za udane ze wszech miar.

Podstaw rekonstrukcji jest rozróżnienie produkcji materialnej i duchowej, których rezultatem są „konkret materialny” i, będący jego odbiciem, „konkret duchowy”. Analiza relacji odbicia prowadzi do dyskusji nad relacją odbicia i ustalenia przez Mejbauma kryterium materialności: „Jedynie te części przedmiotu materialnego, które można fizycznie wyodrębnić z całości, są same przez się materialne” (s. 34).

Analiza dialektyki abstrakcji i konkretności, ujmowanej jako jedno określenie, doprowadza autora do charakterystyki konkretyzmu marksistowskiego i uznania niewyczerpalności konkretności jako jego konstytutywnej cechy. Oznacza to niemożliwość opisowej identyfikacji konkretności, niededukowalność wszystkich cech konkretności z jego pojęcia i nieizolowalność konkretności. Te rozważania otwierają dodatkowo ciekawą perspektywę rozważań nad pojmowaniem konkretności u filozofii Hegla. Równoległe, w dyskusji nad rozumieniem marksizmu jako empiryzmu i związonym z tym kwestii sporem z Althusserem, zostaje przez Mejbauma przywołane fundamentalne dla Marksowskiego rozróżnienie podmiotu obserwującego i podmiotu działającego.

Problematykę teorii odbicia otwiera Mejbaum analizą problemu subiektywności u Hegla i Marksa wskazując, że w podmiotowej działalności ujawnia się nie zawsze wiadoma trwała tendencja (celowość), a podmiot funkcjonuje zawsze jako całość organiczna. Natomiast stosunek podmiotu i przedmiotu, tradycyjnie opisywany w marksizmie jako odbicie przedmiotu w wiadomości, musi być uzupełniony o jego drugą stronę - odbijanie się „wiadomości” w przedmiocie. Ta dialektyka czynnej i biernej strony odbicia jest charakteryzowana przez autora jako dialektyka mimetyzmu i eksteryzacji, co umożliwia pogłębiony opis stosunku zachodzącego między podmiotem a sferą jego podmiotowej działalności. Prowadzi to do wskazania znaczenia podmiotowości wiadomości społecznej i przekonywającego wyjaśnienia roli podmiotu w historii.

W rekonstrukcji teorii prawdy przywołanie przez Mejbauma Heglowskiej teorii sensu (sensu istnienia, sensu refleksyjnego, sensu konieczności, sensu pojęcia) prowadzi do oryginalnej koncepcji wypełniania pojęcia, przedstawionej w postaci schematyzacji w siedmiu fazach procesu wypełniania, i nowego ujęcia konkretności prawdy jako procesu dochodzenia do prawdy konkretnej w istocie to samego z wypełnianiem pojęcia.

Problem definicji prawdy w marksizmie ł czy si tradycyjnie z oparciem jej na klasycznej definicji prawdy, co Mejbaum trafnie podwa a, a rozwi - zanie kwestii upatruje we wprowadzeniu rozró nienia prawdy formalnej i prawdy historycznej. W konsekwencji wzgl dno prawdy autor uto samia z jej historyczno ci .

„Materializm subiektywny” autor wie czy rozwa aniami o praktyce, jej rzeczywistej to samo ci z histori i wyeksponowaniem tezy o posiadaniu przez nauk własnej historii. Nie jest to jednak sekwencja nast puj cych po sobie teorii czy systemów poj ciowych, ale „odr bna sfera działalno ci ludzkiej w miar powstawania rozwini tego podziału pracy. Specyfika produkcji naukowej polega na tym, e jest ona tak gał zi produkcji, która dostarcza szczególnego rodzaju narz dzi dla innych działów produkcji społecznej. Nauka bowiem wytwarza **programy** dla prac wykonywanych w innych sferach działalno ci ludzkiej” (s.162).

Konsekwentnie Mejbaum proponuje rezygnacj z omszałej idei istnienia ostatecznego „kryterium prawdy” i zast pienie jej powrotem do historycznego opisu kształtowania si wiedzy powszechnej i poznania naukowego, w którym praktyka dokonuje raczej selekcji ni weryfikacji systemów my lowych.

Wacław Mejbaum zapowiedział w *Przedmowie*, e traktuje *Materializm subiektywny jako wst pne stadium pracy zmierzaj cej do wyło enia własnej koncepcji epistemologicznej*. Tak si nie stanie. Nie zd ył, zmarł 24 grudnia 2002 roku.

PS. W przypisie na s. 9-10 omawianej ksi ki Wacław Mejbaym zwraca uwag , e „w niektórych opracowaniach historii filozofii polskiej po II wojnie wiatowej całkowicie pomija si dorobek polskich marksistów”. Nie ma jednak racji powołu c si na monografi *Polska filozofia powojenna*, pod redakcj Witolda Mackiewicza (2001), w której dokonano szerokiej prezentacji pogl dów Zdzisława Augustynka, Zdzisława Cackowskiego, Marka Fritzlanda, Jerzego Kmity, Leszka Kołakowskiego, Władysława Krajewskiego, Jana Legowicza, Stefana Morawskiego, Leszka Nowaka, Andrzeja Nowickiego, Adama Schaffa i Bogusława Wolniewicza.